

**dr Monika Stobiecka**

Pracuje na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego i jest członkiem Akademii Młodych Uczonych PAN. Skończyła historię sztuki i archeologię na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się studiami muzealnymi, krytycznymi studiami nad dziedzictwem oraz przecięciem sztuki współczesnej i teorii archeologii.
 m.stobiecka@uw.edu.pl

OBRAZ RZECZY W MUZEUM

Kolekcje i zbiory muzealne można prezentować w rozmaity sposób. Między innymi tym zagadnieniem zajmują się studia muzealne.

Monika Stobiecka

Akademia Młodych Uczonych PAN
Wydział Artes Liberales
Uniwersytet Warszawski

W latach 90. badaczka muzeów Eileen Hooper-Greenhill stwierdziła, że muzea to zwierciadła dyscyplin naukowych. Ta enigmatyczna uwaga miała oznaczać, że w ciągu swojej długiej historii muzea pozostawały w bliskiej relacji z akademiami nauk i uniwersytetami, by w swoich salach i galeriach ilustrować dyskutowane przez badaczy teorie i problemy.

Faktycznie, gdy przyjrzeć się pod tym kątem historii muzeów, zobaczymy, że muzea często służyły naukowcom do tego, by w sposób zrozumiały wizualizować skomplikowane problemy i wizje świata, które

później stawały się obowiązującą i powszechną wiedzą. Ten silny związek między muzeum a akademią narodził się już w starożytności i przez kolejne wieki zmieniał swoje oblicza. Choć o muzeum rozumianym jako instytucja kulturalna, która gromadzi, opracowuje, konserwuje i udostępnia swoje zbiory, możemy mówić dopiero od czasów oświecenia, czyli od połowy XVIII wieku, to jednak już wcześniejsze instytucje zbliżone swoim profilem do muzeów pozostawały w bliskiej relacji z kręgami naukowymi.

Nauka i muzea

Już pierwsza w świecie starożytnym instytucja o profilu naukowym, grecki Museion, wskazuje nam na wielowiekową tradycję łączenia nauki z eksponowaniem zbiorów. Wprawdzie antyczny Museion mieścił w swoich progach bibliotekę, obserwatorium i ogrody, w których pracowali starożytni uczeni, to jednak zaadaptowanie przez instytucje wystawiennicze w czasach późniejszych akurat tej nazwy powinno zachęcić



VIACHESLAV LOPATIN//SHUTTERSTOCK.COM

do refleksji nad mariażem muzeum i akademii. Ten bowiem jest rozwijany w różnych formach w czasach Imperium Romanum. Przykładem jest chociażby zwyczaj eksponowania zbiorów, w tym trofeów wojennych, w łaźniach, gdzie odbywały się także odczyty i spotkania naukowe. Relacja między muzeum a akademią zaczyna się układać inaczej w czasach średniowiecza, kiedy kolekcje nie są udostępniane szerokiej publiczności. Ówczesnymi zbiorami jednak rządzi pewna logika związana z ówczesną atmosferą intelektualną: zebrane ku boskiej chwale, w pełni oddają główne idee tamtych czasów, skupionych na religijności. Czasy renesansu przynoszą odrodzenie idei kolekcjonerstwa. Moźni tego czasu zakładają wyspecjalizowane gabinety, w których przechowują swoje zbiory. Są wśród nich gabinety sztuki (*Kunstkammer*), starożytności (*Antiquitätenkammer*) czy osobliwości

(*Wunderkammer*). Te ostatnie zdaniem wielu badaczy stanowiły w czasach nowożytnych swoiste makrokosmosy, które za pomocą zgromadzonych zbiorów uporządkowanych w rozmaite sekcje ilustrowały obowiązujący podówczas porządek świata. W gabinetach osobliwości mógł się znaleźć zarówno pieczołowicie wykonany mebel, unikatowy minerał, fragment antycznego posągu, jak i złupione podczas zamorskich podbojów spreparowane gatunki fauny i flory. Zgromadzone razem stanowiły reprezentacje ówczesnego świata. Pozorny chaos tych miejsc, w których spotykały się obiekty natury i kultury, został zwalczony w epoce oświecenia. To właśnie połowa XVIII wieku zasłynęła jako początek epoki muzeów: instytucji, które gromadziły zbiory, by dalej na ich podstawie uczyć, wychowywać i ilustrować ówczesny stan wiedzy.

Nowoczesne muzea ukształtowały się na fali ówczesnego encyklopedyzmu w atmosferze oświeceniowego rozwoju akademii i uniwersytetów. To właśnie wtedy powstały takie muzea jak British Museum czy Luwr, modelowe przykłady muzeów encyklopedycznych, tzn. takich, które za pomocą obiektów ilustrują obowiązującą wtedy wiedzę, np. następstwo epok czy relacje między państwami a podbitymi przez nie terytoriami. Te muzea, które miały funkcjonować niczym ilustracje z encyklopedii, zostały w kolejnym wieku wyparte przez muzea specjalistyczne. Wyłaniające się w XIX wieku specjalizacje muzeów rozwijały się równoległe do różnicującej się coraz bardziej nauki w akademiach i na uniwersytetach i odgrywały rolę wspierającą działalność instytucji naukowych, ucząc, wyjaśniając i wykładając obowiązujące wizje świata i teorie naukowe. To właśnie wtedy powstały muzea sztuki, historii naturalnej czy archeologii. Ten rozdział dobitnie ilustrują dwie wiedeńskie instytucje tamtego czasu: Muzeum Historii Naturalnej (Naturhistorisches Museum) oraz Muzeum Historii Sztuki (Kunshistorisches Museum) pomyślane jako bliźniacze budynki wzniesione naprzeciw siebie w centralnej części austriackiej stolicy.

Sposób prezentacji artefaktów archeologicznych, który powstał w XIX wieku



MATTHIAS KABEL/WIKIPEDIA.PL

Venus z Willendorfu z kolekcji Naturhistorisches Museum w Wiedniu

ACADEMIA PANORAMA Kulturoznawstwo

Co ciekawe, wykształcone wtedy sposoby ekspozycji niektórych zbiorów obowiązują w specjalistycznych muzeach po dziś dzień. Dla przykładu: ustalony w XIX wieku model ekspozycji dzieł sztuki oparty na podziale chronologicznym i geograficznym nadal możemy spotkać w wielu europejskich muzeach. Sale są uporządkowane wedle epok (np. starożytność, średniowiecze) i regionów (np. malarstwo włoskie, malarstwo flamandzkie) czy szkół (np. warsztat Rubensa). Czy sugeruje to, że od XIX wieku nie zmieniły się teorie i podejścia w pewnych dyscyplinach naukowych?

Sposoby prezentacji archeologii

Ciekawej odpowiedzi na to pytanie dostarcza historia muzeów archeologicznych. Starożytne obiekty gromadzone od czasów najdawniejszych, umieszczane

zarówno w gabinetach sztuki, osobliwości, jak i specjalnie na ten cel przeznaczonych galeriach antyków i ogrodach rzeźb (tzw. lapidariach), w nowoczesnym muzeum zostały rozdzielone między muzea sztuki i muzea historii naturalnej, czego dobrym przykładem są kolekcje archeologiczne we wspomnianych wiedeńskich instytucjach. Zbiory egipskie i grecko-rzymskie znalazły swoje miejsce w Muzeum Historii Sztuki, a kolekcja prehistoryczna (w tym słynna Wenus z Willendorfu) zasiliły zbiory Muzeum Historii Naturalnej. Inaczej rzecz się jednak miała z początkami wyspecjalizowanych muzeów archeologicznych, które są datowane na połowę XIX wieku.

W imponującej publikacji o historii archeologii czołowi współcześni badacze, Michael Shanks, Bjørnar Olsen, Timothy Webmoor i Christopher Witmore, łączą narodziny akademickiej archeologii ze świtem nowoczesnego muzeum, wskazując na fakt, że zna-

Budynek Kunsthistorisches
Museum w Wiedniu



ANDREW BOSSI/WIKIPEDIA.PL

leziska archeologiczne, czyli materialne i autentyczne obiekty z pierwszych metodycznych wykopalisk, przekonujące dzięki widzialnym śladom upływu czasu, wystawione w muzeum zgodnie z nowo powstającymi porządkami klasyfikacji artefaktów, dowodziły o rzeczywistym przedmiocie i obszarze zainteresowań archeologii. W tym wypadku muzeum odgrywało rolę znacznie ważniejszą niż tylko ilustrowanie teorii: miało dowodzić, że archeologia to oddzielna dyscyplina akademicka, która ma swój własny przedmiot badawczy i typowe dla siebie narzędzia naukowe. XIX-wieczne muzeum z dopiero kształtującym się aparatem naukowym archeologii było zatem niczym publiczne laboratorium, w którym prezentowano namacalne dowody – rzeczywiste przedmioty dociekań naukowych wprowadzające archeologię do akademii. W przypadku młodej dyscypliny akademickiej, którą była wtedy archeologia, muzeum pełniło funkcję legitymizującą: służyło przydaniu naukowości rozwijającej się nauce pomocniczej historii.

Metody badawcze pierwszych archeologów zastąpiły chaos gabinetów osobliwości, a wizualna i pedagogiczna reprezentacja przydawała młodej dyscyplinie naukowości. Artefakty o trudnych do zrozumienia funkcjach z przeszłości, często niełatwe do nazwania i zidentyfikowania, były układane w gablotach w estetycznych ciągach. Ten atrakcyjny wizualnie sposób prezentacji wynikał przede wszystkim z charakteru ówczesnych narzędzi badawczych i pierwszych regularnych teorii stosowanych w archeologii. Podwaliny pod znane do dziś eksponowanie obiektów archeologicznych położyli Christian Jürgensen Thomsen i Johann Joachim Winckelmann.

Pierwszy z nich, duński antykwariusz, zaproponował w pierwszej ćwierci XIX wieku chronologię artefaktów polegającą na szeregowaniu ich zgodnie z materiałem wykonania. System Thomsena był przekonujący ze względu na prezentowanie dużych ilości archeologicznych „dowodów” unaoczniających prawomocność jego propozycji. Trudne, niejednoznaczne w interpretacji prehistoryczne zabytki, uszeregowane zgodnie z pomysłem Thomsena, niespodziewanie ujawniały podobieństwa i pozwalały wprowadzić porządek w kolekcji. Za takim sposobem prezentowania archeologii przemawiało też dzieło życia innego wybitnego naukowca tamtego czasu, Johanna Joachima Winckelmanna, pioniera akademickiej historii sztuki, a zarazem jednego z ojców archeologii klasycznej.

Winckelmann zasłynął jako autor pierwszego regularnego studium historyczno-artystycznego poświęconego historii sztuki starożytnej. Jego *Dzieje sztuki starożytnych* nie tylko odegrały ogromną rolę w formowaniu się historii sztuki jako dyscypliny akademickiej, lecz także znacznie oddziaływały na sposób uprawiania archeologii klasycznej. Winckelmann, wychodząc od przesłanek historyczno-geograficznych,



M. CHOJAN/WIKIPEDIA.PL

zarysował przekonującą teorię sztuki greckiej opartą na poszukiwaniu wspólnych cech stylistycznych, pozwalających na wyróżnienie konkretnych stylów w sztuce starożytnych Greków. Rewolucyjne w metodzie Winckelmanna okazało się badanie nie indywidualnych obiektów i ich cech wyróżniających, lecz poszukiwanie wspólnych wszystkim obiektom rysów, umożliwiające uogólnianie i wyróżnianie ewolucyjnych faz w rozwoju sztuki.

W efekcie muzea archeologiczne w XIX wieku prezentowały niewiele mówiące i enigmatyczne artefakty w logicznych ciągach. Zwiedzający mogli obserwować rozwój form obiektów, a także następowanie po sobie kolejnych epok czy kultur. Także dziś często stykamy się z tym modelem wystawiania archeologii. Wiele spośród światowych muzeów decyduje się na ten tradycyjny sposób prezentacji zabytków. Są jednak i takie, które na nowo próbują połączyć muzea archeologiczne z akademicką refleksją, sięgając już nie po dawne teorie, lecz po współczesne podejścia i obserwacje.

Nowe perspektywy naukowe, które muzea archeologiczne starają się ilustrować, dotyczą zarówno specjalistycznych badań szczątków ludzkich i zwierzęcych, środowiska i krajobrazu w przeszłości czy nowych ujęć w archeologii, jak np. zestawianie obiektów archeologicznych i dzieł sztuki współczesnej, by zachęcać do subiektywnej refleksji nad przeszłością, czasem czy obiektami. Te alternatywne metody prezentacji archeologii dowodzą, jak wieloma teoriami i perspektywami operuje dziś ten interdyscyplinarny obszar wiedzy. Wskazują również, że muzea z powodzeniem mogą odgrywać rolę zwierciadeł i nadal przybliżać zwiedzającym nowinki naukowe. ■

Sposób prezentacji artefaktów archeologicznych, który powstał w XIX wieku. British Museum, Londyn

Chcesz wiedzieć więcej?

Olsen B., Shanks M., Webmoor T., Witmore Ch., *Archaeology. The Discipline of Things*, 2012.

Pomian K., *Zbiornice i osobliwości. Paryż – Wenecja: XVI–XVIII wiek*, 1996.

Schnapp A., *The Discovery of the Past: the Origins of Archaeology*, 1996.